

Wpisany przez Редакция
29.05.2022 00:00



Wakacje z Bogiem w Żodzinie. Zdjęcie z archiwum parafii W ciągu 30 lat istnienia tej inicjatywy przez obozy parafialne przeszły dziesiątki, a może nawet setki tysięcy dzieci. Każdego roku wielu młodszych uczniów bierze udział w tych wydarzeniach na całej Białorusi.

Pomimo długiej historii akcje nie tracą na znaczeniu. O przyczynach popularności projektu rozmawiamy z marianinem z Żodzina i byłym dyrektorem Centrum Duszpasterskiego przy Konferencji Katolickich Biskupów na Białorusi.

O. Michał Ćwieczkowski MIC – marianin, proboszcz parafii i kustosz sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Żodziniu. Dyrektor Centrum Duszpasterskiego przy KKBB w latach 2010-2012

□ – ***Był Ksiądz dyrektorem Centrum Duszpasterskiego przy KKBB w latach 2010-2012. Proszę opowiedzieć, jakie były Wakacje z Bogiem w tamtych czasach?***

– Wtedy wszystko wyglądało tak jak teraz. Ks. Paweł Giedroń (pierwszy dyrektor Centrum Duszpasterskiego – uw. autora) już uruchomił cały system. Wakacje z Bogiem to wspaniały projekt. Jest to sprawa, która od dawna została realizowana, realizuje się i będzie realizowana w parafiach. Nie w każdej, ale w wielu z nich. Podczas takich spotkań dzieci uczą się w

praktyce, co to znaczy być chrześcijaninem. Są prowadzone dla nich kursy, zabawy, a jednocześnie jest również Msza święta, modlitwa, skupienie się na Słowie Bożym. Jest to przekazanie stylu życia, w którym jest Bóg. Ludzie, którzy organizują takie rzeczy, wnoszą niesamowity wkład w życie Kościoła. Rzeczywiście rozwija się styl życia chrześcijańskiego.

– Na czym polega sekret sukcesu tej jednej z największych inicjatyw Kościoła na Białorusi? Dlaczego jest tak rozpowszechniona?

– Można wymienić kilka powodów. Te projekty stają się interesujące, ponieważ dzieci uwielbiają ciekawe rzeczy. Wspomniane rozrywki, warsztaty i wspólne modlitwy przyciągają. Co więcej, wszystko dzieje się w ramach odpoczynku, a nie obowiązku.

Ponadto rodzice chcą wysłać dzieci na obóz, gdyż przynoszą one korzyści. Jednocześnie chętniej wysyłają właśnie do obozów kościelnych, a nie do tych, które odbywają się przy szkołach publicznych. Można zapytać „dlaczego?”. Mam swoją odpowiedź, ale zatrzymam ją dla siebie.

No i jeszcze jedną z przyczyn jest to, że organizatorami takich obozów są zawsze księża, katecheci czy siostry zakonne. Wszyscy realizują tę inicjatywę na wysokim poziomie, ponieważ widzą potrzebę wychowania katolickiego. Bez takiego wychowania nie powstanie dobry fundament, a obóz jest doskonałym fundamentem dla dalszego rozwoju chrześcijańskiego.

Wpisany przez Редакция
29.05.2022 00:00



Wpisany przez Редакция
29.05.2022 00:00

